

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 19 listopada 2020 roku**

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

**Przewodniczący:** S.S.R. Bartosz Kasielski

**Protokolant:** sekretarz sądowy Sylwia Wróblewska

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko A. K.

o zapłatę

1. zasądza od A. K. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. kwotę 5.948,86 zł (pięć tysięcy dziewięćset czterdzieści osiem złotych 86/100) wraz z maksymalnymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 maja 2020 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od A. K. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. kwotę 2.008,82 zł (dwa tysiące osiem złotych 82/100) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1210/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 maja 2020 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. wystąpiła przeciwko A. K. o zapłatę kwoty 13.049,76 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 3 maja 2020 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że A. K. poprzez podpisanie weksla z dnia 21 października 2019 roku zobowiązał się do zapłaty wskazanej na dokumencie kwoty pieniężnej, jednakże pomimo jego wezwania do wykupu weksla, do dnia wniesienia pozwu nie dokonał żadnej wpłaty.

**(pozew k.2)**

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym w dniu 30 lipca 2020 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt : XVIII 1 Nc 5371/20 orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

**(nakaz zapłaty k.18)**

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 26 sierpnia 2020 roku A. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany zakwestionował żądanie co do zasady i wysokości, w szczególności brak jego udowodnienia stosownymi dowodami.

**(sprzeciw k.23)**

W piśmie procesowym z dnia 2 października 2020 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. podtrzymała stanowisko wyrażone w pozwie. Dodatkowo wyjaśniła, że na mocy umowy pożyczki z dnia 17 października 2019 roku A. K. zobowiązał się do zapłaty łącznej kwoty 13.932 złotych, na którą złożyły się : całkowita kwota pożyczki – 6.000 złotych, opłata przygotowawcza – 129 złotych, prowizja – 4.971 złotych, cena usługi (...) – 900 złotych oraz odsetki umowne – 1.932 złotych (9,91 % w skali roku). Pożyczka miała zostać spłacona w 36 ratach po 387 złotych każda. Dochodzona pozwem kwota ma stanowić pozostałą do zapłaty należność, pomniejszoną o uiszczoną przez A. K. do dnia wytoczenia powództwa kwotę 774 złotych oraz powiększoną o naliczone odsetki umowne z tytułu przeterminowanego zadłużenia – 15,76 złotych.

### ***(pismo przygotowawcze k.33 – 35)***

#### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 17 października 2019 roku A. K. zawarł z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w B. umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na podstawie której udzielono mu pożyczki w kwocie 6.000 złotych (kapitał do wypłaty).

A. K. zobowiązał się do spłaty pożyczki wraz z opłatą przygotowawczą w kwocie 129 złotych, wynagrodzeniem prowizyjnym w kwocie 4.971 złotych, wynagrodzeniem z tytułu przyznania (...) w kwocie 900 złotych oraz odsetkami umownymi (9,91 % w skali roku), do dnia 27 października 2022 roku, tj. w 36 miesięcznych ratach po 387 złotych każda, płatnych do 27 dnia każdego miesiąca (ust. 1 i 2 umowy).

W ramach (...) pożyczkobiorcy przysługiwało prawo do jednorazowego skorzystania w okresie obowiązywania umowy alternatywnie z dwóch opcji: bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat, przy czym odroczone raty lub części obniżonych rat podlegały spłacie w dodatkowym okresie kredytowania (ust. 15 umowy).

Strony ustaliły, że wpłaty pożyczkobiorcy z tytułu zawartej umowy będą zaliczane na spłatę zobowiązań wynikających z najwcześniej zaległych rat, zaś w ramach raty bieżącej w następującej kolejności: kapitał pożyczki, odsetki umowne, zobowiązania powstałe z tytułu lub w związku z umową (ust. 2 pkt 5 i 6 umowy).

Celem zabezpieczenia wierzytelności pożyczkodawcy, pożyczkobiorca zobowiązał się wystawić i przekazać weksel własny in blanco „nie na zlecenie” wraz z deklaracją wekslową, jednocześnie upoważniając pożyczkodawcę do jego wypełnienia w sytuacji i na zasadach określonych w deklaracji wekslowej (ust. 3 pkt. 1 i 2 umowy), to jest między innymi w razie, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

W przypadku braku spłaty w terminie poszczególnych rat, niespłacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym, od którego pożyczkodawca był uprawniony do naliczenia odsetek umownych w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie (ust. 4 pkt 1 umowy).

Pożyczkodawca był uprawniony do wypowiedzenia umowy w przypadku, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczyłyby 30 dni, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, przy czym pożyczkodawca zobowiązany był do zachowania 30 – dniowego okresu wypowiedzenia warunków umowy (ust. 8 pkt 1 lit. a umowy).

### ***(wniosek o udzielenie pożyczki k.36 – 39, umowa pożyczki k.40 – 443, harmonogram spłat k.44, deklaracja wekslowa k.5)***

Kwota kapitału pożyczki w wysokości 6.000 złotych została wypłacona na rzecz A. K. w dniu 22 października 2019 roku. Pożyczkobiorca z tytułu zaciągniętej pożyczki dokonał wpłat na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. w łącznej kwocie 774 złotych.

***(karta klienta k.45, wykaz wpłat k.46)***

Pismem z dnia 28 lutego 2020 roku (odebrany w dniu 2 marca 2020 roku) (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. wezwała A. K. do spłaty zadłużenia w kwocie 774 złotych w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki.

***(wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem doręczenia, k.48 – 49)***

Wobec braku spłaty powstałego zadłużenia, pismem z dnia 3 kwietnia 2020 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. wypowiedziała zawartą umowę pożyczki, z zachowaniem 30 – dniowego okresu wypowiedzenia. Jednocześnie pożyczkodawca powiadomił pożyczkobiorcę o wypełnieniu weksła własnego in blanco i wezwał do jego wykupu poprzez zapłatę kwoty 13.049,76 złotych. Pismo zostało skutecznie doręczone A. K. w dniu 7 kwietnia 2020 roku.

***(wypowiedzenie wraz z potwierdzeniem doręczenia k.50 – 51, weksel k.3)***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, które nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron.

***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Przechodząc do merytorycznej oceny zgłoszonego żądania należy wskazać, że ze względu na podniesione przez pozwanego zarzuty odnoszące się do zasady i wysokości zgłoszonego żądania konieczne stało się przeanalizowanie zasadności dochodzonego roszczenia w kontekście istniejącego pomiędzy stronami stosunku podstawowego. W tym zakresie materialnoprawna podstawa zgłoszonego roszczenia znajduje swoje źródło w treści art. 720 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Pomiędzy stronami w zasadzie bezsporny pozostawał fakt zawarcia w dniu 17 października 2019 roku umowy pożyczki nr (...), na podstawie której pozwanemu udzielono pożyczki w wysokości 6.000 złotych podlegającej zwrotowi w 36 miesięcznych ratach wraz z opłatą przygotowawczą w kwocie 129 złotych, wynagrodzeniem prowizyjnym w kwocie 4.971 złotych, wynagrodzeniem z tytułu przyznania (...) w kwocie 900 złotych oraz odsetkami umownymi (9,91 % w skali roku). Nie była sporna także wysokość dokonanych przez pozwanego spłat z tytułu zawartej umowy pożyczki w łącznej kwocie 774 złotych (na datę zamknięcia rozprawy). Jednocześnie pożyczkobiorca nie przedstawił innych dowodów wpłat na poczet zadłużenia niż wynikające z załączonego dokumentu – karty klienta.

Odpowiedzialność pozwanego A. K. wynika z wystawionego przez niego weksła własnego o charakterze gwarancyjnym, zabezpieczającego wykonanie innej czynności prawnej. Wystawienie weksła gwarancyjnego ma na celu zabezpieczenie zobowiązania wynikającego ze stosunku cywilnoprawnego (podstawowego) i polega na tym, że dłużnicy stosunku podstawowego podpisują blankiet wekslowy w miejscach przeznaczonych na podpis zobowiązanych, wręczają go wierzycielowi z jednoczesnym upoważnieniem do jego wypełnienia stosownie do warunków wskazanych w porozumieniu wekslowym. Łączność między zobowiązaniem z weksła gwarancyjnego a zobowiązaniem ze stosunku podstawowego oznacza, że zaspokojenie jednego powoduje wygaśnięcie drugiego, jak również to, że bezpodstawność roszczenia cywilnoprawnego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na ugruntowany w judykaturze pogląd, zgodnie z którym po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksła gwarancyjnego, spór z płaszczyzny prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Strony mogą zatem powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r., sygn. akt I CKN 48/97,

OSNC 1997/9/124). Stanowisko to znajduje pełne odzwierciedlenie również w przypadku wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, wydanego w postępowaniu upominawczym. Trudno bowiem znaleźć racjonalne argumenty, które uzależniałyby możliwość przeniesienia sporu na gruntu stosunku podstawowego wyłącznie od formalnego trybu toczącego się postępowania (tryb nakazowy i upominawczy). Wobec zaś odwoływania się przez obydwie strony procesu do stanowiącej *causae* wystawienia weksla umowy pożyczki z dnia 17 października 2019 roku, rozpoznając niniejszą sprawę Sąd rozstrzygał spór nie tylko na płaszczyźnie prawa wekslowego, ale również na płaszczyźnie stosunku cywilnoprawnego, leżącego u podstaw wystawienia weksla.

Zasadnym okazał się podnoszony przez pozwanego zarzut związany z określeniem dłużnej sumy (wysokość żądania), który należało rozpatrywać w kontekście stosowania w treści umowy pożyczki klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Na wstępie należy zauważyć, że niewątpliwie powódka jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, zaś pozwany jako osoba fizyczna jest konsumentem. W konsekwencji konieczne okazało się ustalenie, czy postanowienia umowy z dnia 17 października 2019 roku nie stanowią klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i jako takie nie były dla jej stron wiążące.

Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne w świetle przywołanego przepisu wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych przesłanek, tj. "sprzeczności z dobrymi obyczajami", jak i "rażącego naruszenia interesów konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 660/12, Lex nr 1408133). Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące, a więc szczególnie doniosłe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/2011, Lex nr 951724). Dodać należy, że zgodnie z treścią uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku (III CZP 29/17, Biul. (...)) oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Stanowisko to pozostaje w zgodzie z art. 4 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L.1993.95.29).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy nie sposób pominąć zawartego w omawianym wzorcu umownym postanowienia kształtującego wysokość wynagrodzenia prowizyjnego w kwocie 4.971 złotych, a zatem stanowiącego aż 83 % kwoty udzielonej pożyczki (4.971 złotych / 6.000 złotych). Tak rażąco wygórowany koszt udzielenia pożyczki nie może być traktowany jako uzasadniony jedynie w oparciu o odwołanie się do wprowadzonej z dniem 11 marca 2016 roku do ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 993 ze zm., dalej: „u.k.k.”) regulacji art. 36a ograniczającego wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru do ich obliczania. Przepis ten może wyłączać z góry możliwości badania, czy postanowienia umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Przewidziany w ustawie wzór ustala bowiem jedynie maksymalną, nie zaś powszechnie obowiązującą wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu. Wobec tego nie może on stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających dodatkowych obciążeń. W konsekwencji dopuszczalne jest badanie postanowień umownych przewidujących tego rodzaju koszty dodatkowe pod względem ich ewentualnej abuzywności.

W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono prowizję w wysokości niewiele niższej niż kwota udzielonej pożyczki, uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2

k.c.. art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 5 k.c. , stanowiące obejście przepisu art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. o odsetkach maksymalnych, a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Po pierwsze, pożyczkodawca zastrzegł w umowie wysokość odsetek na poziomie niewiele niższym od maksymalnej ustawowej granicy tj. 9,91 % w stosunku rocznym wobec granicznej wartości wynikającej z dyspozycji art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. Przy hipotetycznym założeniu, że stosunek prawny zakończyłby się wraz z uiszczeniem ostatniej raty w dniu 27 października 2022 roku (zgodnie z harmonogramem k.44) udzielający pożyczki otrzymałby łącznie ponad kwotę udzielonego kapitału odsetki w wysokości 1.932 złotych (według harmonogramu spłat) tj. w wysokości stanowiącej około 33 % pierwotnie wypłaconego kapitału. Uwzględniając fakt, że jedną z podstawowych funkcji odsetek kapitałowych pozostaje wynagrodzenie strony udzielającej wsparcia finansowego trudno przyjąć, aby zysk w takiej właśnie wysokości był zaniżony, czy też nie odpowiadający długości trwania stosunku prawnego (3 lata).

Po wtóre, ponad ustaloną wartość odsetek kapitałowych pożyczkodawca zastrzegł sobie prawo do wynagrodzenia w kwocie 4.971 złotych, a więc wartości ponad 2,5 – krotnie wyższej niż przysługujące mu należności uboczne. W konsekwencji proste działanie matematyczne tj. suma odsetek kapitałowych oraz wynagrodzenia prowizyjnego wskazują, że już na etapie zawarcia umowy wierzyciel zagwarantował sobie poza obowiązkiem zwrotu kapitału także zapłatę kwoty wykraczającej ponad jego wysokość tj. 6.903 złotych (około 115 % wypłaconej pożyczki). Gdyby dodatkowo kwotę tę powiększyć o zastrzeżoną opłatę przygotowawczą (129 złotych) oraz opłatę z tytułu (...) (900 złotych) to łączny wymiar świadczeń wykraczających ponad udzielony kapitał wynosi 7.932 złotych tj. około 132 % udzielonego wsparcia finansowego.

Po trzecie, analiza treści uzasadnienia do projektu ustawy zmieniającej z dnia 5 sierpnia 2015 roku (druk sejmowy numer 3460, [http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr\(...\)](http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr(...))) wskazuje, że ustawodawca wprowadzając normę art. 36a u.k.k. miał na uwadze, że ograniczenie możliwości pobierania nadmiernych odsetek wynikające z art. 359 § 2<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego nie stanowi wystarczającego instrumentu ochrony interesów konsumenta w sytuacji, gdy przedsiębiorcy, przestrzegając regulacji dotyczących maksymalnej wysokości odsetek, jednocześnie zastrzegają wysokie prowizje i dodatkowe opłaty o charakterze pozaodsetkowym, co w konsekwencji prowadzi do sytuacji, w której łączne koszty obsługi długu niejednokrotnie przekraczają wysokość zaciągniętej pożyczki lub kredytu. Wysokie koszty pozaodsetkowe, w przypadku korzystania przez konsumenta z pożyczek i kredytów w kilku instytucjach jednocześnie, powodują zaś szybko rosnący obszar zadłużenia. O ile jednak ratio legis prawodawcy miało doprowadzić do ograniczenia widocznej tendencji firm pożyczkowych w nadmiernym kreowaniu kosztów około kredytowych, a zatem czynić ochronę konsumenta szerszą, o tyle praktyczny efekt wprowadzonego przepisu okazał się zgoła odmienny. Sąd dysponuje urzędowo wiedzą z racji rozpoznawania licznych postępowań o zbliżonej tematyce, że od chwili wejścia w życie przepisu art. 36a u.k.k. zapisy umów pożyczek skonstruowane są w ten sposób, że wysokość kosztów około kredytowych mieści się w przeważającej części przypadków tuż przy granicy wynikającej z omawianego przepisu. Nie sposób również racjonalnie wytłumaczyć zauważalnej tendencji, zgodnie z którą wysokość opłat prowizyjnych (a także innych około kredytowych) w przypadku tożsamy podmiotów oraz zbliżonych wartości udzielanego kapitału, przy braku nadzwyczajnych negatywnych zdarzeń o charakterze gospodarczym lub ekonomicznym, wzrosła w odniesieniu do umów zawieranych już po nowelizacji ustawy o kredycie konsumenckim. Innymi słowy, koszty i opłaty naliczane przez pożyczkodawców, które w zależności od realiów konkretnego przypadku przybierają postać prowizji, opłat przygotowawczych, opłat za rozpatrzenie wniosku, opłat za obsługę kredytu, opłat za wypłatę środków, czy też składek ubezpieczeniowych nie wykraczają poza limit art. 36a u.k.k., jednakże są do niego znacząco zbliżone. Jednocześnie brak jest jakichkolwiek obiektywnych argumentów, które uzasadniałyby ich rozmiar na takim, a nie innym poziomie. Nie jest również możliwe dokonanie jakiegokolwiek weryfikacji, czy koszty tego rodzaju są faktycznie ponoszone, w szczególności w związku z nakładem pracy, wygenerowanymi wydatkami, czy też współistniejącym ryzykiem. Kwestie te są obecnie całkowicie pomijane, a poszczególni wierzyciele przyjmują z góry, że koszty około kredytowe w wysokości zbliżonej do maksymalnych ustawą przewidzianych należą im się tylko i wyłącznie z uwagi na brzmienie komentowanego przepisu ustawy. Taki tok rozumowania, a więc de facto wyłączający jakąkolwiek kontrolę ze strony Sądu pod kątem rażącego naruszenia interesów konsumenta (nadmierność ustalonych kosztów wobec faktycznie poniesionych wydatków) nie może zasługiwać na aprobatę. W rzeczywistości prowadziłby

do ewidentnego zniekształcenia ustawowej regulacji, której nadrzędnym celem pozostaje ochrona uzasadnionych interesów konsumenta, a nie przedsiębiorcy.

Mając na względzie powyższe, należy stwierdzić, że realia niniejszej sprawy związane są niewątpliwie z obrotem konsumenckim. Tym samym zastosowany przez powodową spółkę mechanizm prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Zastrzeżenie tego rodzaju prowizji, zmierza w istocie do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, w rezultacie czego jest niedopuszczalne (art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c.), a zatem jako sprzeczne z ustawą – nieważne, chyba że właściwy przepis przewidywałby inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Ponownie należy zaznaczyć, że powódka nie wyjaśniła w przekonywujący kryteriów, jakimi kierowała się ustalając wysokość omawianej prowizji. Trudno bowiem w tym świetle rozpatrywać twierdzenia o obowiązku uiszczenia stosownej kwoty podatku dochodowego od osób prawnych, skoro naliczany miał być on od pozaodsetkowych kosztów określonych w nadmiernej wysokości (równiej faktycznie udzielonemu kapitałowi tj. 6.000 złotych) stanowiącej ewidentne pokrzywdzenie interesów konsumenta, czy też w żadnej mierze nieweryfikowalne tezy o wynagrodzeniu pośrednika kredytowego (załączony do akt wzór bez spersonalizowania danych oraz faktycznego przekazania środków z tego tytułu) oraz kosztach pozyskania kapitału (pożyczka ze stopą zwrotu na poziomie 8,9 %, bez wyraźnego udokumentowania zarówno jej zawarcia, jak i faktycznych kosztów obsługi). O ile za niesporne uznać należy, że pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to jednocześnie oczywistym pozostaje, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Pożyczkodawca udzielając kredytu w wysokości 6.000 złotych i pobierając od tej kwoty odsetki umowne nie może dodatkowo doliczać do kwoty spłat dalszych 6.000 złotych tylko dlatego, że wzór matematyczny zawarty w art. 36a u.k.k. ustawy taką kwotę czyni dopuszczalną. Nie można przy tym pomijać faktu, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353<sup>1</sup> k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do przedmiotowej prowizji kłócą się z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez pożyczkodawcę prowizja nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego : z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. Wskazać wreszcie należy, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizję od udzielonej pozwanemu pożyczki. To powódka winna wykazać kryteria, jakimi kierowała się ustalając sporną opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności powód nie sprostął. W świetle przedstawionych rozważań Sąd uznał, że postanowienia umowy odnoszące się do wynagrodzenia prowizyjnego nie wiążą pozwanego.

Wątpliwości Sądu budziło również obciążenie A. K. wynagrodzeniem z tytułu usługi (...) w wysokości 900 złotych. Trudno uznać, aby koszt pakietu tj. 15 % udzielonego kapitału (900 złotych / 6.000 złotych) pozostawał adekwatny do proponowanego pożyczkobiorcy charakteru usługi. Przy tak ukształtowanej opłacie pozwany uzyskał możliwość skorzystania jednorazowo, w całym okresie kredytowania, z jednej z dwóch, alternatywnie przewidzianych opcji: odroczenia maksymalnie dwóch terminów płatności rat albo obniżenia o połowę maksymalnie czterech rat, przy czym oczywiście finalnie raty odroczone, czy też obniżone, i tak musiały zostać przez pozwanego spłacone wraz z odsetkami kapitałowymi. Nie sposób zatem przyjąć, aby ekwiwalentem wymienionych wyżej usług mogła być kwota

900 złotych, która pozostaje dowolna i nie znajduje większego ekonomicznego uzasadnienia. Jednocześnie należy wskazać, że Sądowi, z racji rozpoznawania innych spraw zainicjowanych przez powodową spółkę, urzędowo znany jest fakt różnego określenia w poszczególnych umowach opłaty z tytułu przedmiotowego pakietu. I tak kwoty te pomimo zbliżonego rozmiaru udzielonego kapitału oraz trwania samej umowy, a przede wszystkim tożsamesgo charakteru oferowanej usługi określane są w różnych wartościach (900 złotych, 1.100 złotych, czy 1.500 złotych), co jedynie wzmacnia uprzednio przedstawione argumenty o intencji pożyczkodawcy już na etapie zawierania samej umowy w ukształtowaniu wysokości kosztów pozaodsetkowych w maksymalnej ich granicy w rozumieniu art. 36a u.k.k. bez względu na faktycznie ponoszone wydatki w związku z udzieleniem pożyczki.

Reasumując, pomimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowy w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmierną, a wręcz nawet rażąco wygórowaną prowizją, czy też kosztami za usługę, która w istocie została mu z góry narzucona i wyceniona nieadekwatnie do płynących z niej korzyści. W niniejszej sprawie pożyczkodawca arbitralnie i całkowicie dowolnie narzucił pozwanemu prowizję i opłatę za usługę (...), które nie znajdują żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 30 grudnia 2019 roku, III Ca 1940/19, niepubl., wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 20 lutego 2020 roku, III Ca 2401/19, niepubl.).

Wylimitowanie z treści stosunku prawnego zapisów dotyczących opłaty prowizyjnej oraz za usługę (...) skutkowało koniecznością określenia wysokości faktycznego zadłużenia A. K. istniejącego na dzień 8 maja 2020 roku tj. datę wymagalności długu. Na tą datę pozwany zobowiązany był do zwrotu względem pożyczkodawcy kwot : udzielonego kapitału (6.000 złotych), opłaty przygotowawczej (129 złotych), odsetek umownych za korzystanie z kapitału (578,10 złotych do dnia 7 maja 2020 roku według załączonego harmonogramu, przy czym w okresie od dnia 28 kwietnia 2020 roku do dnia 7 maja 2020 roku w kwocie 27,62 złotych tj.  $10/30 \times 82,86$  złotych), a także odsetek umownych za opóźnienie w płatności poszczególnych rat za okres do dnia 2 kwietnia 2020 roku zgodnie z żądaniem pozwu (15,76 złotych), łącznie zatem kwoty 6.722,86 złotych. Skoro A. K. uregulował na rzecz powódki kwotę 774 złotych to winien zwrócić na rzecz pożyczkodawcy kwotę 5.948,86 złotych (6.722,86 złotych – 774 złotych). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Jedynie na marginesie koniecznym jest zastrzeżenie, że brak było podstaw do uznania abuzywnego charakteru postanowień umownych przewidujących pobranie od pożyczkobiorcy opłaty przygotowawczej w wysokości 129 złotych. W ocenie Sądu nałożenie tego rodzaju opłaty w wysokości stanowiącej mniej niż 1 % kapitału pożyczki znajduje uzasadnienie w rzeczywistych kosztach administracyjnych ponoszonych przez pożyczkodawcę przy zawarciu umowy pożyczki, a wobec jej wysokości w żadnym wypadku nie może zostać ona uznana za zawyżoną.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z ust. 4 pkt 1 umowy tj. w wysokości maksymalnych odsetek ustawowych za opóźnienie, przy czym od dnia 8 maja 2020 roku, a więc daty, w której na skutek złożonego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy dług stał się natychmiast wymagalny (termin 30 dni w związku z doręczeniem oświadczenia w dniu 7 kwietnia 2020 roku upływał w dniu 7 maja 2020 roku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c., a więc zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia przyjmując, że powódka wygrała proces w 46 % (5.948,86 złotych / 13.049,76 złotych). Koszty procesu wyniosły łącznie 4.367 złotych, a przy tym wyłącznie po stronie powodowej (750 złotych tytułem opłaty od pozwu – art. 13 ust. 1 pkt 6 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, 3.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Powódkę, zgodnie z powyższą zasadą powinny obciążać koszty w wysokości 2.358,18 złotych (4.367 złotych x 0,54), skoro jednak faktycznie poniosła

koszty w kwocie 4.367 złotych, to A. K. powinien zwrócić na jej rzecz kwotę 2,008,82 złotych (4.367 złotych – 2.358,18 złotych).